

Dariusz Śmierzchalski-Wachocz¹

WPŁYW WYBORU PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA STOSUNEK WŁADZ PAŃSTWOWYCH DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA POMORZU ZACHODNIM. METODY I PRZYKŁADY

Streszczenie

16 października 1978 roku wybór papieża Polaka – Jana Pawła II przebudził Kościół katolicki w Polsce i samo społeczeństwo. Natomiast pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny w 1979 roku, do której nie mogło dojść w 1966 roku w osobie papieża Pawła VI, ośmieliły Polaków, w tym także ludzi Kościoła. Wybór papieża Polaka przełożył się na prawdziwy bum powołaniowy w Polsce, w tym w seminarium paradyskim, nad którym nie były w stanie zapanować władze komunistyczne. Natomiast pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny i kolejne dwie przebudziły sumienia Polaków, jak to podkreśla George Weigel w swoich publikacjach. Owocem pielgrzymki były narodziny „Solidarności”. Przez kolejne lata 80. Kościół oraz społeczeństwo w Polsce, a tym bardziej na tzw. Ziemiach Odzyskanych, żyło w klimacie i duchu pielgrzymek papieskich oraz peregrynacji obrazu MB Częstochowskiej. Jednak system komunistyczny nie zamierzał dać za wygraną. Nasilił na ogromną skalę działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa, czego wyrazem były skrytobójcze mordy ludzi z opozycji. Przykładem jest rodzina Mariana Jurczyka oraz ludzi Kościoła katolickiego, w tym ks. Jerzego Popiełuszki. Jednak takie działania jedynie wzmagają w społeczeństwie i osobach duchownych wolę walki z systemem. Stąd dni systemu komunistycznego w Polsce, w tym na Pomorzu Zachodnim, były policzone. Kontraktowe wybory z czerwca 1989 roku jedynie potwierdziły ten fakt. Niestety, nie udało się w 1990 roku ostatecznie odciąć ludzi minionego systemu i jego mentalności. Czego konsekwencje kraj przeżywał i niestety, nadal

¹ Ks. dr hab. Dariusz Śmierzchalski-Wachocz, prof. US, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego; ORCID 0000-0003-0239-6347. Adres do korespondencji: 66-400 Gorzów Wlkp., ul. S. Żeromskiego 21, e-mail: dsmierzchalski@wp.pl.

przeżywa na różnych płaszczyznach życia politycznego, społecznego, a zwłaszcza w przekazach mediów prywatnych, pozostających w rękach ludzi związanych z minionym systemem.

Słowa kluczowe: komunizm, duchowieństwo, Solidarność, opozycja, Kościół katolicki, Pomorze Zachodnie i Środkowe, Jan Paweł II, pielgrzymki, Szczecin, Koszalin, biskup Kazimierz Majdański, biskup Ignacy Jeż

Abstract

IMPACT OF THE ELECTION OF POPE JOHN PAUL II ON THE ATTITUDE OF STATE AUTHORITIES TO THE CATHOLIC CHURCH IN WESTERN POMERANIA. METHODS AND EXAMPLES

On December 16, in 1978, the election of the Polish Pope John Paul II awakened the Catholic Church in Poland and the society itself. The first pilgrimage of the Pope to Poland in 1979, that couldn't be realized in 1966 as a pilgrimage of the Pope Paul VI, encouraged Polish people as well as the Church. The election of the Polish cardinal as a pope caused in Poland the beginning of a real "boom" of vocations to priesthood, also in Paradyż Seminary. Even communist authorities were not able to control it. The first pilgrimage of Pope John Paul II to His homeland and the next, awakened the conscience of Polish nation, as G. Weigel emphasizes in his publications. "The birth" of "Solidarity" was the fruit of this first pilgrimage. Over the following 1980s, the Church and the society in Poland, and especially on the so-called Regained Territories, lived in the spirit and atmosphere of both – papal pilgrimages and the peregrination of the miraculous image of Our Lady of Częstochowa. However, the communist system was not going to give up. It intensified on the large scale the operations of the Security Service, expressed in treacherous murders of people of opposition. The example of such oppression was the family of Marian Jurczyk, also people and priests of the Catholic Church, like priest Jerzy Popiełuszko, murdered treacherously. However, such action only intensified in society and in clergy the spirit of fighting with the system. Hence the days of the communists were numbered. The regulatory election in June 1989 only confirmed this fact. Unfortunately, in 1990 it was not possible to finally cut off the people of the passing system and its mentality; it have caused the consequences, which were and still are in various areas of political and social life, and especially in the media, remaining in the hands of people of the passing system.

Keywords: Communism, clergy, Solidarity, opposition, the Catholic Church, Western and Central Pomerania, John Paul II, Szczecin, Koszalin, bishop Kazimierz Majdański, bishop Ignacy Jeż

Wstęp

Wybór kard. Karola Wojtyły na papieża 16 października 1978 roku stał się momentem przełomowym w polityce wyznaniowej władz komunistycznych w Polsce. Od tego

momentu instytucja Kościoła i każdy jej członek, zwłaszcza osoba duchowna, zmienił swój *status quo*. Kościół katolicki w Polsce znalazł się na forum areny międzynarodowej. Polityką wyznaniową w Polsce zainteresowały się media światowe. Zaistniała sytuacja była niewygodna dla władz PRL i ich mocodawców w Moskwie. Kolejny cios ideologiczny nastąpił w 1979 roku, kiedy papież Polak przyjechał do Ojczyzny, kraju, który oficjalnie deklarował zaawansowany ateizm. Przebieg pielgrzymki zaprzeczył tym deklaracjom, mimo podejmowanych działań operacyjnych, które miały pomniejszyć jej wydźwięk².

Jej konsekwencją było przebudzenie sumień i ośmielenie Polaków, że można podjąć walkę ze zniechęconym systemem komunistycznym. Narodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, który – jak pokazał czas – w dużym stopniu nadal pozostawał pod nadzorem resortów siłowych, niemniej jednak zachęcił polskich robotników do walki o swoje prawa. Wspierali go w tym ludzie Kościoła, zwłaszcza rzesza kapłanów jako kapelanów i duszpasterzy³.

Przez kolejne lata Kościół katolicki w Polsce żył pod inspiracją kolejnych pielgrzymek papieskich. Programy duszpasterskie były wpisane w harmonogram ich przebiegu. Poza tym Kościół stanął po stronie ludu w dobie „stanu wojennego”. W trudnych czasach aprowizacyjnych pomogły „dary z Zachodu”. Działania te i im podobne wyniosły autorytet Kościoła na piedestał społeczny.

Władze komunistyczne miały wiedzę ich malejącego wpływu na świadomość Polaków, z czym jednak nie zamierzały się pogodzić. Kościół katolicki z jednej strony był w tym czasie mediatorem między władzą a narodem, z drugiej zaś ciągle rosnącym konkurentem na arenie publicznej i to nie tylko w sprawach wyznaniowych.

Władze komunistyczne zaprzęły wszystkie dostępne środki, aby jego autorytet pomniejszyć i odzyskać zaufanie społeczne. Niestety, kryzys gospodarczy oraz inne czynniki, zwłaszcza medialna porażka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych po ujawnieniu sprawców zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki, którymi okazali się funkcjonariusz SB, przyczyniły się do pogrążenia tego systemu⁴.

Reżim, choć się cofał w swych założeniach, to jednak nie zamierzał ustąpić. Przez lata 80. trwała zmasowana walka z Kościołem katolickim, a w tym zwłaszcza z jego personelem. Starano się m.in. wytłumić wzmożoną działalność duszpasterską, w tym pielgrzymkową, oraz ograniczyć liczbę budowli sakralnych⁵.

2 George Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. Maria Tarnowska, Jadwiga Piątkowska, Dominika Chylińska, Jacek Illg, Rafał Śmietana (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000), 344–345.

3 Weigel, *Świadek nadziei*, 405–412.

4 Piotr Litka, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską* (Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, 2010), 202.

5 Dariusz Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1 (Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2014).

W 1989 roku władze komunistyczne musiały uznać swoją porażkę, choć nie oznaczało to, że skończyły się wpływy ich dygnitarzy i zleceniodawców z Moskwy. Piętno komunizmu i ludzi związanych z systemem prześladowe Polskę przez kolejne lata.

1. Wybór papieża Jana Pawła II. Papieskie pielgrzymki do ojczyzny w dobie PRL-u

Nic nie zapowiadało, że 1978 rok może być przełomowy dla historii Kościoła w Polsce po II wojnie światowej, będąc rokiem trzech papieży. Późnym wieczorem 6 sierpnia 1978 roku do Polski nadeszła wiadomość o śmierci papieża Pawła VI, który jako pierwszy papież nawiązał poprawne stosunki z ZSRR. Po jednodniowym konklawe 26 sierpnia został wybrany kolejny Włoch w historii papieżstwa – Albino Luciani, patriarcha Wenecji, który jako pierwszy przyjął podwójne imię Jan Paweł I, na cześć swoich dwóch wielkich poprzedników: Jana XXIII i Pawła VI. Z Polski w konklawe brali udział: kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, i kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski. Nowy papież kontynuował dzieło swoich poprzedników, wprowadzając w życie postanowienia Soboru Watykańskiego II. Papież Jan Paweł I zmarł niespodziewanie 28 września 1978 roku w Watykanie. 16 października 1978 roku na zwołanym po śmierci Jana Pawła I konklawe w ósmym głosowaniu kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski, został wybrany papieżem i przybrał imię Jan Paweł II⁶.

Informacja o wyborze kard. Wojtyły, którego władze oceniały jako „pyszałka i kosmopolitę”, była dla ekipy partyjno-rządowej szokiem i porażką ideologiczną⁷. Próbowano sytuację usprawiedliwić w trakcie posiedzenia ścisłego kierownictwa KC PZPR w stylu: „lepszy Wojtyła w Rzymie niż jako prymas w Polsce”. Po wymianie telefonów z Moskwą Warszawa z opóźnieniem wysłała gratulacje i dyplomatyczną „radość” do Watykanu⁸.

W Polsce panował marazm społeczny i z troską o sprawy bytowe, szczególnie aprowizacyjne, w dobie rosnącego kryzysu gospodarczego, czego – trzeba uczciwie przyznać – duchowieństwo doświadczało w mniejszym stopniu w stosunku do reszty społeczeństwa⁹. Ciekawą interpretację tego zjawiska podał autor jednego z raportów SB: „kler w sklepach jest najczęściej obsługiwany w pierwszej kolejności, co wskazuje na

6 Zygmunt Zieliński, *Papieżstwo i papieża dwóch ostatnich wieków* (Warszawa: Wydawnictwo PAX, 1999), 497–498; George Weigel, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, tłum. Wojciech Buchner (Poznań: Wydawnictwo W drodze, 1995), 34–35.

7 *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, wstęp i opracowanie Andrzej Fiszke, Marcin Zaremba (Warszawa: Biblioteka Więzi, 2005), 5.

8 AIPN Sz 00103/152, t. 58, Informacje Wydziału IV KW MO Koszalin przesłane do Departamentu IV MSW w latach 1976–1979, t. III, 171.

9 *Komunizm w Polsce. Zdrada – zbrodnia – zakłamanie – zniewolenie*, red. Włodzimierz Bernacki, Henryk Głębocki, Maciej Korcuć, Filip Musiał, Jarosław Szarek, Zdzisław Zblewski (Kraków: Wydawnictwo Kluszczyński, 2005), 310–313.

rosnącą niechęć do księży, których sprzedawcy starają się w ten sposób jak najszybciej pozbyć się ze sklepów”¹⁰.

Aparat bezpieczeństwa prowadził szeroko zakrojoną operację badania nastrojów w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród duchowieństwa, po wyborze papieża Polaka. Dla przykładu koszalińska Służba Bezpieczeństwa już dwa dni po wyborze, wśród licznych komentarzy i ocen, odnotowała wypowiedź ks. Franciszka Pacholskiego – kurialisty i rektora kościoła w Koszalinie, który w prywatnych rozmowach wypowiadał się, że „fakt powierzenia Polakowi godności papieskiej jeszcze bardziej potwierdza, że Polska była i jest nadal krajem na wskroś katolickim. Uważa, że po odejściu kard. Wojtyły z Krakowa nastąpią znaczne zmiany personalne w polskiej administracji kościelnej. Twierdził, że z uwagi na dawne znajomości i łączące więzi koleżeńskie obecny papież powoła do grona kardynalskiego dwóch biskupów, tj. Jerzego Strobę, który zostanie prymasem Polski, oraz Ignacego Jeża na metropolitę krakowskiego”¹¹. Szczególnie SB interesowała się opiniami ze strony biskupów. W przypadku bpa Tadeusza Werno, biskupa pomocniczego diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, organy bezpieczeństwa pozyskały informację, że ten „w prywatnych rozmowach wypowiadał się, że wybór kardynała Wojtyły na papieża jest «zasługą» Partii – bliżej nie ujawniał, co konkretnie miał na myśli. Twierdził, że obecnie nie nastąpią specjalne zmiany w polityce naszego państwa z uwagi na zbyt daleko idące powiązania ze Związkiem Radzieckim. Komentując jedno z przemówień towarzysza Edwarda Gierka, wypowiedział się ironicznie, że oczywiście w naszym kraju nie ma konfliktów między państwem a Kościołem, ale nie można np. otrzymać zezwolenia na budowę seminarium”¹².

Fakt wyboru Jana Pawła II spowodował przebudzenie społeczeństwa polskiego, a tym bardziej ludzi Kościoła. Szczecińska Służba Bezpieczeństwa odnotowywała pod koniec roku 1978: „Wroga działalność kleru nasiliła się zwłaszcza po roku 1978, a więc po wyborze Karola Wojtyły na papieża. Kler parafialny na szeroką skalę za pełną aprobatą i cichą inspiracją biskupów stosował samowolę budowlaną obiektów kościelnych”¹³. Przykładowo koszalińska Służba Bezpieczeństwa ustaliła, że w połowie grudnia 1978 roku na terenie miasta Połczyn-Zdrój w ramach miejscowej parafii nielegalnie został utworzony wikariat, który erygował sam biskup ordynariusz Ignacy Jeż¹⁴.

W kręgach kościelnych pojawiła się pierwsza poważna inicjatywa po wyborze papieża Polaka – zorganizowanie pielgrzymki do ojczyzny. Nie udało się tego uczynić w 1966 roku w osobie papieża Pawła VI. W roku 1978 nastąpiła zupełnie inna sytuacja, trudno było odmówić Polakowi przyjazdu do ojczyzny.

10 AIPN Sz 00103/152, t. 58, Informacje Wydziału IV KW MO Koszalin, 114.

11 AIPN Sz 00103/152, t. 4, KW MO w Koszalinie, *Informacje o działalności Kurii i kleru w województwie w latach 1976–1979*, 136.

12 AIPN Sz 00103/152, t. 4, KW MO w Koszalinie, 139.

13 AIPN Sz 0058/38/CD/1, KW MO w Szczecinie, *Działalność pozareligijna Kościoła Rzymskokatolickiego w okresie lat 1980–1982 na tle ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce*, k. 9.

14 AIPN Sz 00103/152, t. 4, KW MO w Koszalinie, *Informacje o działalności Kurii i kleru w województwie w latach 1976–1979*, k. 150.

Władza obawiała się pielgrzymki papieskiej, z drugiej strony była ona na rękę Edwardowi Gierkowi, który powoli tracił kontrolę nad tym, co się działo w Komitecie Centralnym, odsuwając w czasie problem kryzysu gospodarczego. Gierek został sam, ale władzy nie zamierzał oddać dobrowolnie. Szykowała się rewolucja na szczytach władz politycznych w kraju¹⁵. Nie wszyscy hierarchowie i szeregowie duchowieństwo podzielali ten entuzjazm, zdając sobie sprawę z sytuacji politycznej w Polsce. Takie opinie odnotowała koszalińska Służba Bezpieczeństwa w środowisku kurialnym w kwietniu 1979 roku. Była to przede wszystkim wypowiedź samego ordynariusza bpa Ignacego Jeża, który uważał, że „spraw przyjazdu papieża do Polski była uzgodniona z rządem Związku Radzieckiego i podyktowana została względami opinii światowej. Zdaniem biskupa naszym władzom chodziło przede wszystkim o wykazanie, że w Polsce nie ma żadnych konfliktów wyznaniowych, lecz istnieje faktyczna tolerancja religijna. Ordynariusz jest zaskoczony serdecznością i honorami, z jakimi władza zamierza przyjąć papieża w czasie jego wizyty. Twierdzi jednak, że bardziej korzystniejszym dla interesów Kościoła w Polsce byłoby, gdyby papież nie przyjechał do kraju z powodu trudności czynionych przez władzę”. Takie zdanie podzielali także kurialiści, m.in. wikariusz biskupi, ks. Józef Jarnicki¹⁶.

Na skalę ogólnokrajową trwała akcja przeprowadzania rozmów ostrzegawczych z duchowieństwem w celu „wyciszenia” znaczenia pielgrzymki Jana Pawła II. Starano się zniechęcać duszpasterzy do organizowania pielgrzymek do miejsc spotkań z papieżem¹⁷. Było to zadanie aparatu bezpieczeństwa i pracowników wydziałów ds. wyznań. 18 maja 1979 roku koszalińska Służba Bezpieczeństwa z satysfakcją informowała czynniki państwowe: „księża są zniechęceni trudnościami w organizowaniu wyjazdu na spotkanie z Papieżem; ma na to wpływ ich wygodnictwo oraz trudności z indywidualnym załatwianiem transportu”¹⁸.

Pomimo podjętych działań propagandowych i operacyjnych spontaniczne reakcje polskiego społeczeństwa na przyjazd do Polski Jana Pawła II, w tym w szczególności samego duchowieństwa, przerosły jednak oczekiwania władz rządowych i aparatu bezpieczeństwa. Dla przykładu na terenie woj. koszalińskiego już po pierwszym dniu pielgrzymki, tj. 3 czerwca 1979 roku, zanotowano szereg negatywnych przekazów wobec reżimu komunistycznego ze strony księży podczas głoszonych kazań. Między innymi

15 Jan Rolicki tak opisuje wspomnienia Gierka z pielgrzymki Jana Pawła II do Polski: „Dla wielu członków partii był to prawdziwy szok. Można powiedzieć, że w kraju nastąpiła wyraźna polaryzacja poglądów. Podniosły się też, lecz podskórnie, opinie, że Gierek poszedł za daleko w swych ustępstwach wobec katolików. Atmosfera polityczna stała się cięższa niż poprzedn”. Jan Rolicki, *Edward Gierek: przerwana dekada* (Warszawa: Wydawnictwo Fakt, 1990), 176.

16 AIPN Sz 00103/152, t. 4, KW MO w Koszalinie, *Informacje o działalności Kurii i kleru w województwie w latach 1976–1979*, 156. Niektórzy hierarchowie, a także samo duchowieństwo obawiało się, że wizyta Jana Pawła II w Polsce umocni pozycję reżimu i przywróci mu posłuch w społeczeństwie w dobie rosnącego kryzysu ekonomicznego.

17 AIPN Sz 00103/152, t. 54, KW MO w Koszalinie, *Materiały operacyjnego zabezpieczenia województwa w związku z przyjazdem i pobytem w Polsce papieża w 1979 roku, 1979–1981*, 23–30.

18 AIPN Sz 00103/152, t. 58, Informacje Wydziału IV KW MO Koszalin, 253–254.

„proboszcz z Bobolic ks. Józef Potyrała, przypominając rok 1966, w którym to odmówiono wyjazdu do Polski ówczesnemu papieżowi Pawłowi VI, twierdził, że obecnie władze PRL nie mogły odmówić Polakowi. Wyjaśnił też, że wizyta Jana Pawła II jest niczym innym, jak spełnieniem woli papieża Pawła VI”. W podobnym tonie wypowiedział się ks. Zenon Świątkowski, proboszcz parafii w Świdwinie, czy ks. Józef Słomski, proboszcz parafii w Kołobrzegu¹⁹. Wystąpień tego pokroju było bardzo wiele. A takie sformułowania oczywiście irytowały pracowników operacyjnych i organa państwowe. W planach partyjno-rządowych miała to przecież być tylko wizyta kurtuazyjna głowy obcego państwa bez wydzźwięku społecznego. Tak się jednak nie stało. Konsekwencje I pielgrzymki były trudne do oszacowania, których władze się nie spodziewały²⁰.

Obawy Rosjan, że w Polsce może wystąpić przyrwy buntowniczych postaw, okazały się uzasadnione. Jeszcze przed wyborem Karola Wojtyły Polska była cierniem w polityczno-strategicznych zabezpieczeniach ZSRR. Z tego powodu nastroje pogorszyły się jeszcze bardziej z chwilą, gdy krakowski biskup zasiadł na papieskim tronie, podbudowując głęboko narodowe aspiracje Polaków. Kreml miał także świadomość, że wizyta papieża potężnie wstrząśnie kruchą i niepewną konstrukcją komunistycznego państwa w Polsce. Tajne służby ZSRR podjęły próbę przeszkodzenia podróży papieża do Polski, rozpuszczając plotkę o planowanym zamachu. Podjęte działania zakończyły się fiaskiem, do pielgrzymki doszło. Jej zaś przebieg i pokłosie zaważyły o tym, że prawdopodobnie w Moskwie zapadła decyzja o wyeliminowaniu Jana Pawła II poprzez zamach zaplanowany na 13 maja 1981 roku²¹. Niestety dla Rosjan papież przeżył, a jego autorytet jako męczennika za wiarę jeszcze bardziej wzrósł szczególnie w świadomości rodaków i Kościoła w Polsce.

Władze komunistyczne postanowiły wyciągnąć wnioski z przebiegu i skutków ideologicznych pierwszej pielgrzymki papieskiej do ojczyzny. Przygotowania do drugiej pielgrzymki do Polski ruszyły wiosną 1981 roku. Kościół planował ją na 1982 roku. Zgodnie z planami episkopatu Polski „wizyta miała mieć możliwie największy zasięg geograficzny”. Planowano, że papież przyjedzie m.in. do Gdańska, Częstochowy, Katowic i Wrocławia. Sam Jan Paweł II planował przyjechać na obchody 600-lecia Jasnej Góry. Jednak rok 1982 nie był do przyjęcia przez reżim w Polsce. Trwały długie pertraktacje z władzami w Polsce o dobranie właściwego terminu pielgrzymki, który nie zaszkodzi jego *status quo* po wprowadzeniu stanu wojennego. Agentura w Watykanie donosiła dodatkowo o poważnej chorobie papieża. Sugerowano postępującą w błyskawicznym tempie białaczkę. Spodziewano się bliskiej śmierci Jana Pawła II. Doniesienia okazały się jednak nietrafione. Papież nadal żył, powracał do zdrowia po zamachu i nie

19 AIPN Sz 00103/152, t. 4, KW MO w Koszalinie, *Informacje o działalności Kurii i kleru w województwie w latach 1976–1979*, 158–159.

20 AIPN Sz 00103/152, t. 54, KW MO w Koszalinie, *Materiały operacyjnego zabezpieczania województwa w związku z przyjazdem i pobytem w Polsce papieża*, 123–143.

21 „Papież musiał zginąć”. *Wyjaśnienia Ali Agcy*, wstęp i opracowanie dokumentów Andrzej Grajewski, wybór dokumentów Andrzej Grajewski, Michał Skwara (Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej „Gość Niedzielny”, Instytut Pamięci Narodowej, 2011), 235.

zamierzał zrezygnować z kolejnej pielgrzymki do ojczyzny. W wyniku prowadzonych rozmów dyplomatycznych między Watykanem a stroną rządową PRL przyjęto termin w czerwcu 1983 roku jako moment, który zadowoli obie strony²².

Praktycznie od razu po ustaleniu daty II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski komuniści zlecieli prowadzenie profilaktycznych rozmów w całej Polsce, zwłaszcza z dziekanami, których głównym celem było wytonowanie wydźwięku II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski (16–22 czerwca 1983 r.) poprzez ograniczenie do minimum liczby wiernych, którzy braliby udział w planowanych uroczystościach. Zaangażowano wszystkie komórki władz, które z urzędu interesowały się działalnością Kościoła katolickiego. Odbywały się także niezapowiedziane wizyty funkcjonariuszy SB u księży, w czasie których zachęcano ich do współpracy, względnie straszono duchownych sankcjami w przypadku zbyt-niej aktywności duszpasterskiej w przededniu wizyty papieskiej²³. Wielu hierarchów Kościoła w Polsce, w tym bp Kazimierz Majdański, starało się chronić swoich księży przed bezpośrednim angażowaniem się ich w działalność polityczną i poniesionymi z tego powodu konsekwencjami, które przede wszystkim zakłócały życie duszpasterskie. Przykładem jest odnotowane przez szczecińską Służbę Bezpieczeństwa w lipcu 1983 roku spotkanie biskupa z grupą funkcyjnych księży, w czasie którego: „nawiązując do wizyty Jana Pawła II podkreślił, że wizyta miała charakter wyłącznie duszpasterski i religijny. Przestrzegali ich, że są wrogowie Polski zarówno w świecie, jak też w najbliższym otoczeniu, którzy pragną, aby Polska spłynęła krwią i starają się do tego wykorzystać m.in. pielgrzymki Jana Pawła II. W tym kontekście, oceniając spotkanie z młodzieżą, krytycznie wypowiedział się na temat zachowania pielgrzymów, a jak przypuszcza także księży, którzy swoim zachowaniem wypaczyli religijny charakter spotkania”²⁴. Przestrogi biskupa skierowane do swoich księży oczywiście spotkały się z zadowoleniem funkcjonariuszy SB i lokalnych władz. Niestety, zawód ze strony władz nastąpił niecały miesiąc później, gdy 30 sierpnia 1983 roku sam bp Kazimierz Majdański odprawił w katedrze szczecińskiej Mszę św. w intencji „Solidarności”, popierając na wstępie ideę związku²⁵.

Rok 1987 był wyjątkowy pod względem wydarzeń politycznych. 27 stycznia Michaił Gorbaczow na plenum KC KPZR wezwał do reformy i jawności życia publicznego. Ronald Regan 19 lutego zniósł sankcje nałożone na Polskę po wprowadzeniu stanu

22 Piotr Litka, Grzegorz Głuszak, *Skompromitować papieża. Nieznane fakty i dokumenty dotyczące Jana Pawła II* (Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, 2011), 35–36.

23 Szczecińska SB odnotowała w meldunku nr 0494/0492/83 z 22 sierpnia 1983 roku: „Bp Kazimierz Majdański zawiadomił Wojewodę, iż księża uskarżają się, że są nachodzeni przez pracowników państwowych, a przy tym proszeni są o zachowanie prowadzonych rozmów w tajemnicy. Niekiedy proponuje się im pieniądze. Kwestię tę biskup zamierza przedstawić władzom centralnym celem znalezienia formy prawnej. Ten sam temat w bezpośredniej rozmowie z dyrektorem Wydziału ds. Wyznań dodając, iż zamierza wydać zarządzenia o obowiązku powiadomienia kurii w kwestii prób nawiązywania tego rodzaju rozmów”. AIPN Sz 0012/220, t. 4, *Meldunki operacyjne*. 1.07.–31.08.1983 r., 99.

24 AIPN Sz 0012/220, t. 4, *Meldunki operacyjne*, 12.

25 AIPN Sz 0012/220, t. 4, *Meldunki operacyjne*, 117–120.

wojennego. Otwierały się nowe szanse dla polskiej gospodarki²⁶. Odwilż polityczna w polityce Moskwy ośmieliła reżim w Polsce do ocieplenia stosunków z Kościołem katolickim. Zapadły wtedy decyzje władz państwowych niezbędne do skutecznego porozumienia w Komisji Wspólnej, zmierzające do normalizacji stosunków państwo–Kościół. Ten proces ocieplenia zapoczątkowało spotkanie prymasa Józefa Glempa z gen. Wojciechem Jaruzelskim 2 grudnia 1986 roku. Po tym spotkaniu nastąpiły kolejne decyzje polityczne, które jednak miały tylko charakter kosmetyczny. Cel pozostawał zasadniczo jeden – nie dopuścić do zasadniczych zmian ustrojowych. W tym odpowiednio przygotowanym klimacie gen. Wojciech Jaruzelski, jako przewodniczący Rady Państwa, odbył oficjalną wizytę do Włoch²⁷. Po raz pierwszy został on wówczas przyjęty przez Jana Pawła II. Audiencję u papieża starano się propagandowo wykorzystać w kraju, aby poprawić wizerunek generała. Służba Bezpieczeństwa nasłuchiwała, jak wizytę Jaruzelskiego komentuje duchowieństwo. Nikt nie miał wątpliwości, że władze PRL będą starały się wykorzystać wizytę w Watykanie, jak i III pielgrzymkę Jana Pawła II, do wyjścia z trwającego impasu. Przykładowo szczecińska SB, meldując Warszawie sytuację w rejonie, donosiła: „W środowisku księży szczecińskich i działaczy świeckich organizacji katolickich panuje zgodna opinia, że wizyta przywódcy polskiego we Włoszech stanowi przełomowy moment w ograniczonych dotychczas kontaktach Polski z państwami zachodnimi i wyjścia z izolacji dyplomatycznej. Wśród księży funkcyjnych Szczecina spekuluje się, że spotkanie gen. Wojciecha Jaruzelskiego z Ojcem świętym obliczone jest na ukierunkowanie Kościoła w Polsce do wsparcia polityki państwa na rzecz pełnej stabilizacji społecznej i odjęcia się Kościoła od zaangażowań pozareligijnych”²⁸. Więcej na ten temat mówi kolejny szyfrogram, nr 795 z 10 marca 1987 roku: „Wśród księży funkcyjnych wyrażona jest opinia, iż władze chcą wykorzystać III pielgrzymkę Ojca św. do Polski w celu wprowadzenia drastycznych podwyżek. W dyskusjach podnoszą, że w tej sytuacji zarówno społeczeństwo, jak i działacze opozycji nie zareagują na planowane zamierzenia władz w taki sposób, jakby chcieli, gdyż są świadomi, że stwarzanie zamieszek w kraju mogłoby wykluczyć realizację wizyty”²⁹.

Pielgrzymka papieska odbyła się w dniach 8–14 czerwca 1987 roku. Jako powód zaproszenia Jana Pawła II podano pięćdziesięciolecie Kongresu Eucharystycznego, który odbył się w 1937 roku w Poznaniu. Papież odwiedził wtedy Warszawę, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdańsk, Gdynię, Częstochowę i Łódź. Operacji „zabezpieczenia” wizyty papieża MSW nadało kryptonim „Zorza II”. Władze najbardziej obawiały się przebiegu i niekontrolowanych skutków obecności Jana Pawła II w Szczecinie i Gdańsku, miastach utożsamianych z wydarzeniami na wybrzeżu 1970 roku oraz z powstaniem NSZZ

26 Andrzej Garlicki, *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole* (Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 2004), 46.

27 Peter Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *lata 1975–1989* (Poznań-Pelplin: Wydawnictwo W drodze, 1996), 535.

28 AIPN Sz 0012/275, t. 1, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1987 /1.01.1987 do 30.06.1987 r./*, 21.

29 AIPN Sz 0012/275, t. 1, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1987*, 95.

„Solidarności”³⁰. Gen. Czesław Kiszczak w wytycznych dla WUSW w kraju z 2 lutego 1987 roku pisał: „Należy zasadnie zakładać, że przeciwnik polityczny zmierzać będzie do wykorzystania wizyty celem podjęcia przedsięwzięć szkodliwych dla polskiej racji stanu. Pełna świadomość wszystkich zagrożeń nie tylko politycznych i ideologicznych, jakie wiążą się z tą wizytą, winna również uwzględnić możliwość zaistnienia prowokacji i działań o charakterze terrorystycznym”³¹. Aparat bezpieczeństwa na bieżąco monitorował przygotowania do pielgrzymki, jej przebieg oraz pokłosie ideologiczne³².

Władze uznały pielgrzymkę papieską z 1987 roku jako swój sukces propagandowy, po którym wiele się spodziewano, przede wszystkim naiwnie licząc na utrzymanie *status quo* w kraju. Większość duchowieństwa zarówno w przededniu, jak i po zakończeniu pielgrzymki nie zmieniło swego zdania na temat panującego w Polsce ustroju. Niektórzy z nich przywoływali publicznie niewygodną dla władzy postać ks. Jerzego Popiełuszki³³.

2. Episkopat lokalny a Służba Bezpieczeństwa

Już w styczniu 1978 roku szczecińska SB uzyskała informację od duchownego TW ps. „Neptun” o krążącej plotce wśród szczecińskiego duchowieństwa, że bp Jerzy Stroba³⁴ ma otrzymać nominację na metropolitę poznańskiego. Większość miała tę informację przyjąć z ulgą i nadzieją na poprawę pełnej napięć sytuacji w diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Dotyczyło to zwłaszcza duchownych zakonnych, z których wielu pozostawało w otwartym konflikcie z hierarchą (m.in. księża chrystusowcy)³⁵. Plotki okazały się prawdziwe. Biskup Stroba 21 września 1978 roku został mianowany przez Jana Pawła I arcybiskupem metropolitą poznańskim.

30 Zygmunt Zieliński, *Kościół w Polsce. 1944–2002* (Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, 2003), 338–342.

31 AIPN Po 060/157, t. 7, Instrukcje MSW w sprawie III pielgrzymki papieskiej do Polski, 1987, 2.

32 *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku*, wstęp Zbigniew Stanuch, wybór i opracowanie: Magdalena Semczyszyn, Anna Sitkowska, Zbigniew Stanuch (Warszawa–Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2008).

33 AIPN Sz0012/275, t. 1, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1987 /1.07.1987–31.12.1987 r./*, t. 3, 292.

34 Jerzy Stroba – ur. 17.12.1919 roku w Świętochłowicach na Górnym Śląsku w rodzinie górniczej; w latach 1929–1937 uczęszczał do Neoklasycznego Gimnazjum im. Odrowążów w Chorzowie, gdzie w 1937 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku wstąpił do Śląskiego Wyższego Seminarium Duchownego z siedzibą w Krakowie, studiując równocześnie na Wydziale Teologicznym UJ; od kwietnia 1940 roku kontynuował przygotowania do przyjęcia święceń kapłańskich w Akademii Filozoficzno-Teologicznej w Widnawie w archidiecezji wrocławskiej (1940–1943). Świecenia kapłańskie przyjął 19.12.1942 roku we Wrocławiu z rąk kard. Adolfa Bertrama. Pełnił kolejno funkcje wikariusza, prefekta; w 1952 roku uzyskał doktorat z teologii; należał do kolegium redakcyjnego *Gościa Niedzielnego*; w latach 1952–1958 wykładowca teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Panewnikach koło Katowic; w latach 1955–1958 rektor Śląskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. W 1958 roku przyjął sakrę biskupią w Gorzowie Wlkp., zostając biskupem pomocniczym ordynariatu gorzowskiego; od 1972 roku pierwszy ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej; 21.09.1978 roku mianowany arcybiskupem-metropolitą poznańskim; zmarł 11.04.1996 roku w Poznaniu; pochowany w podziemiach archikatedry poznańskiej. Krzysztof Rafał Prokop, *Biskupi zachodniopomorscy (X–XX w.)* (Koszalin, 2003), 287–291.

35 AIPN Sz 0024/298, t. 3, WUSW w Szczecinie, *Informacje Wydziału IV. 1978*, 5–6.

Osobą sprawiającą poważny kłopot dla tamtejszych służb specjalnych był bp Jan Gałęcki. W sprawozdaniu z działalności Wydziału IV WUSW w Szczecinie z 1979 roku donoszono: „W kurii szczecińskiej po mianowaniu abp. Jerzego Strobry metropolitą poznańskim diecezją kierował wikariusz kapitulny bp Jan Gałęcki³⁶. W okresie kilku miesięcy jego samodzielnego sprawowania władzy wystąpiły niekorzystne z polityczno-operacyjnego punktu widzenia zachowania niektórych księży. Gałęcki znany jest z niezbyt lojalnej postawy wobec państwa, sympatyzuje z ks. Hubertem Czumą, znanym z wrogiej postawy. Zachodziła obawa, że księża o negatywnych postawach uzyskują poparcie kurii i większe możliwości działania. Sytuacji tej przeciwdziałano poprzez wielostronne działania operacyjne, mające przede wszystkim na celu obniżenia autorytetu bpa J. Gałęckiego w środowisku kleru oraz dezaprobatę dla tych księży, którzy występują negatywnie wobec władz państwowych”³⁷.

Zasadniczo sytuacja uległa zmianie z chwilą mianowania ordynariuszem bpa Kazimierza Majdańskiego³⁸. Według aparatu bezpieczeństwa nowy biskup ordynariusz w przypadkach konfliktowych czy w okresie ważnych wydarzeń politycznych zajmował postawę lojalną³⁹. Władze liczyły przede wszystkim także, że pojawienie się biskupa

36 Jan Stefan Gałęcki – ur. 18.06.1932 roku w Zalesiu koło Ciechanowa; od roku 1950 uczęszczał do Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku, tam uzyskał świadectwo dojrzałości; w 1952 roku wstąpił gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie–Paradyżu; święcenia kapłańskie przyjął 23.05.1957 roku w katedrze gorzowskiej z rąk bpa Teodora Bensch; wikariusz; od 1964 roku pracownik kurii gorzowskiej; w 1972 roku uzyskał stopień magistra w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL; od 1971 roku proboszcz parafii pw. NMP Królowej Świata w Stargardzie Szczecińskim; od 1974 roku biskup pomocniczy diecezji szczecińsko-kamieńskiej; w 1978 roku doktoryzował się w Sekcji Filozofii Społecznej Wydziału Filozoficznego KUL. Obecnie biskup senior. Prokop, *Biskupi zachodniopomorscy (X–XX w.)*, 304–306.

37 AIPN Sz 008/641, t. 2, Akta administracyjne Wydziału IV KW MO Szczecin, *Informacje problemowe za lata 1974–1981*, k. 316.

38 Kazimierz Majdański – ur. 1.03.1916 roku w Małgowie, w rodzinie rolniczo-robotniczej; w latach 1930–1934 kształcił się w Neoklasycznym Gimnazjum im. Piusa X we Włocławku, gdzie w roku 1934 złożył egzamin dojrzałości. W tym roku wstąpił do włocławskiego Wyższego Seminarium Duchownego; nauka została przerwana w wyniku II wojny światowej i aresztowaniu oraz osadzeniu przez hitlerowców do kolejnych miejsc izolacji; był więźniem Sachsenhausen–Oranienburg i Dachau, gdzie w okresie od 10.11.1942 do kwietnia 1943 roku poddawany był zbrodnictwem eksperymentom medycznym; wyświęcony na kapłana w polskim kościele WNMP w Paryżu przez bpa włocławskiego Karola Radomskiego, przebywającego na emigracji we Francji. W latach 1945/1946 studiował we Fryburgu Szwajcarskim, gdzie w 1949 roku uzyskał stopień doktora teologii; po powrocie do kraju w kwietniu 1949 roku był wikariuszem we Włocławku, jednocześnie prowadząc wykłady z zakresu teologii moralnej we włocławskim WSD. W 1963 roku został biskupem pomocniczym diecezji włocławskiej; uczestnik Soboru Watykańskiego II; wykładowca teologii; w 1972 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na ATK w Warszawie. Decyzją Jana Pawła II 1.03.1979 roku został ustanowiony nowym ordynariuszem diecezji szczecińsko-kamieńskiej; 1.05.1982 roku otrzymał nominację profesorską. 25.03.1992 roku papież Jan Paweł II przyjął rezygnację biskupa Kazimierza Majdańskiego z obowiązków ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego, podnosząc go równocześnie do godności arcybiskupiej; biskup emeryt archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej; kawaler m.in. Orderu Orła Białego. Zmarł 25.04.2007 roku w Łomiankach. Pochowany w Łomiankach w założonym przez siebie Instytucie Studiów nad Rodziną. W 2007 roku na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie z inicjatywy Stowarzyszenia: Czas – Przeszłość – Tożsamość posadzono drzewko poświęcone jego pamięci. Prokop, *Biskupi zachodniopomorscy (X–XX w.)*, 291–295.

39 W sprawozdaniu o sytuacji wyznaniowej w woj. szczecińskim w 1979 roku charakteryzowano nowego biskupa ordynariusza diecezji szczecińsko-kamieńskiej: „Postawa bpa Majdańskiego jest właściwa. Jest to człowiek o dużej kulturze osobistej i rozwadze. W stosunkach z organami państwowymi stoi na stanowisku ugodowego załatwiania wszelkich spraw. Spotkania wojewody z nowym ordynariuszem odbyły się w ubiegłym roku trzykrotnie:

Majdańskiego zahamuje działalność antyrządową jego biskupa pomocniczego. Niestety, pomyłono się. Wg donosów szczecińskiej SB: „bp Jan Gałęcki w dalszym ciągu w wystąpieniach publicznych niejednokrotnie w sposób tendencyjny a nawet wrogi dokonuje interpretacji aktualnych wydarzeń w życiu społeczno-politycznym kraju. Przedmiotem jego stałej, demagogicznej krytyki jest ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży, zasady obywatelskiego wychowania dzieci i młodzieży, działalność środków masowego przekazu itp., stąd wymaga on aktywnej nie tylko kontroli operacyjnej, ale nie dopuszczenia do wzrostu jego autorytetu i wpływu na kierowanie diecezji”⁴⁰. Władze starały się zdyscyplinować bpa Gałęckiego, skarżąc się na niego do jego przełożonego, a przy okazji próbując ich skłócić. W czasie jednego z pierwszych spotkań (8 listopada 1979 r.) wojewody szczecińskiego Jerzego Kuczyńskiego z biskupem K. Majdańskim poruszona została postawa jego biskupa pomocniczego Gałęckiego, któremu zarzucono antysocjalistyczne poglądy. Bp Majdański odciął się jednak od tych zarzutów, twierdząc, że każdy biskup głosi słowo Boże we własnym imieniu i ktoś drugi nie może w to ingerować⁴¹.

Według obserwacji ówczesnych władz nowy biskup diecezji szczecińsko-kamieńskiej Kazimierz Majdański – nadal po objęciu urzędowania uznawany za hierarchę pozytywnego, aczkolwiek niebezpiecznego⁴² – musiał przede wszystkim uzdrowić relację z duchowieństwem zakonnym po swoim poprzedniku, bpie Strobie. Jak odnotowały organa bezpieczeństwa, bp K. Majdański zastosował manewr pojednania z duchowieństwem zakonnym, doprowadzając do nominacji ks. Stanisława Stefanka⁴³ z Towarzystwa Chrystusowego na biskupa pomocniczego, konsekrowanego 24 sierpnia 1980 roku w katedrze szczecińskiej. Chodziło o zażegnanie konfliktów, które pozostawił po sobie

pierwsze – rozpoznawcze – z inicjatywy biskupa, dwa pozostałe z inicjatywy wojewody. Wszystkie spotkania przebiegały we właściwej atmosferze”. APSz, UW w Szczecinie, Wydział ds. Wyznań, sygn. 10, 48.

40 AIPN Sz 008/641, t. 2, Akta administracyjne Wydziału IV KW MO Szczecin, *Informacje problemowe za lata 1974–1981*, 316.

41 AAN, KC PZPR, sygn. LI/230, Wydział Administracyjny, *Analizy sytuacyjne*, k. 79–82.

42 W styczniu 1980 roku szczecińska SB pisała na jego temat: „Ordynariusz diecezji bp Kazimierz Majdański zajmuje postawę lojalną w stosunku do władz państwowych. Przejawia się to w tym, że publicznie nie podejmuje tematów godzących w interes państwa oraz nie wydaje zarządzeń sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym. Jest jednak bezgranicznie oddany Kościołowi i zdolny do poparcia każdej – nawet z wrogich motywacji wywodzących się – inicjatywy, która może przynieść korzyść Kościołowi. Opierając się na takich przesłankach, skłonny będzie udzielić poparcia nawet dla nieformalnych grup antyustrojowych, o ile przyczyni się to do poszerzenia wpływu Kościoła w środowiskach młodzieżowych i inteligencji”. AIPN Sz 008/641, t. 2, Akta administracyjne Wydziału IV KW MO Szczecinie, 284.

43 Stanisław Józef Stefanek – ur. 7.05.1936 roku w Majdanie Sobieszkańskim k. Lublina; w 1949 roku wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego w Ziębicach k. Żąbków Śląskich. Przygotowując się do przyjęcia święceń kapłańskich, studia filozoficzno-teologiczne odbył w latach 1954–1960 w Wyższym Seminarium Duchownym Księżych Chrystusowców w Ziębicach i Poznaniu. Na kapłana wyświęcony został 28.06.1959 roku w Poznaniu przez abp. Antoniego Baraniaka. Pracował duszpastersko w Sarbi, Pyrzycach, Goleńowie, Stargardzie Szczecińskim. Skierowany na dalsze studia, odbył je w latach 1961–1965 na Sekcji Biblijnej Wydziału Teologicznego KUL, gdzie w 1965 roku uzyskał stopień magistra teologii. Po powrocie do Poznania w Seminarium wykładał egzegezę Starego Testamentu. Od 1972 roku prowadził zajęcia na ATK. W 1976 roku wybrany został wikariuszem generalnym Towarzystwa Chrystusowego; w 1980 roku doktoryzował się na Wydziale Teologicznym ATK. Konsekrowany na biskupa diecezji szczecińsko-kamieńskiej 24.08.1980 roku w katedrze szczecińskiej. W 1996 roku został ustanowiony ordynariuszem diecezji łomżyńskiej. Prokop, *Biskupi zachodniopomorscy*, 306–308.

bp Jerzy Stroba. W środowisku duchowieństwa diecezjalnego pojawiła się informacja o tym, że nowy biskup pomocniczy jest „pupilkim” ordynariusza. Władze nie omieszczały wykorzystać tego argumentu do rozgrywek personalnych w kurii i prób skłócenie biskupów. Nowy biskup pomocniczy dość szybko został jednak zaliczony do kategorii hierarchów wrogo ustosunkowanych wobec Polski Ludowej⁴⁴. Już w październiku 1980 roku szczecińska SB donosiła, że bp S. Stefanek w jednym z kazań „tendencyjnie poruszył sprawę krzyża w Stoczni Szczecińskiej”⁴⁵. Aparat bezpieczeństwa nie zamierzał próżnować. Według doniesień SB działania operacyjne pogłębiały wzajemną niechęć między bpem Janem Gałęckim a bpem Kazimierzem Majdańskim, ordynariuszem diecezji, człowiekiem o wielkim autorytecie moralnym, zwłaszcza po wyborze drugiego biskupa pomocniczego bpa S. Stefanka⁴⁶.

W czerwcu 1981 roku szczecińska Służba Bezpieczeństwa zarejestrowała pogłoskę rozprowadzaną wśród księży szczecińskich na temat kandydata do godności prymasa po śmierci kard. S. Wyszyńskiego, padały trzy nazwiska: Macharski, Majdański i Stroba⁴⁷. Poza tym odnotowano wypowiedź bpa K. Majdańskiego w wąskim gronie: „wiernych diecezji czeka wielka radość”, co miałyby oznaczać zmiany personalne w gronie biskupów szczecińskich⁴⁸.

Po ogłoszeniu stanu wojennego biskupi zajęli postawę mediatorów, aby nie dopuścić do rozlewu krwi na wielką skalę. Szczecińska Służba Bezpieczeństwa w 1982 roku odnotowała: „Biskupi w większości w wystąpieniach publicznych oraz zaleceniach kierowanych do kleru kładli nacisk na tonowanie nastrojów społecznych, dając jednocześnie wyraz przekonania, że Polska jest kartą przetargową w grach politycznych innych mocarstw”⁴⁹. Poza tym biskupi zachodniopomorscy, podobnie jak reszta episkopatu, zaangażowali się w organizację komitetów obrony internowanych w dobie stanu wojennego⁵⁰.

Nie brakowało akcji specjalnych. Według wspomnień byłych kurialistów diecezji szczecińskiej Służba Bezpieczeństwa permanentnie ingerowała w funkcjonowanie kurii szczecińskiej, ingerując także w życie osobiste biskupów. Przykładem jest włamanie do rezydencji biskupów szczecińskich w sierpniu 1983 roku, w wyniku którego bp K. Majdański stracił: 100 tys. zł, 20 marek, 40 tys. lirów, 100 franków szwajcarskich, kilkanaście dinarów oraz szwajcarski zegarek o wartości 200 dolarów. Bp J. Gałęcki złożył

44 AIPN Sz 008/641, t. 2, Akta administracyjne Wydziału IV KW MO Szczecin, 347–348.

45 AIPN Sz 008/641, t. 2, Akta administracyjne Wydziału IV KW MO Szczecin, 343.

46 AIPN Sz 008/641, t. 2, Akta administracyjne Wydziału IV KW MO Szczecin, 348.

47 AIPN Sz 0012/221, t. 4, *Meldunki operacyjne 1.III.–31.III.1981 r.*, 98.

48 Według ustaleń Rafała Latki kandydatur Stroby i Majdańskiego nie rozważano. Rafał Latka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2019), 624.

49 AIPN Sz 0058/38/CD/1, KW MO w Szczecinie, *Działalność pozareligijna Kościoła Rzymskokatolickiego w okresie lat 1980–1982 na tle ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych*, 35.

50 Peter Raina, *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka. 1982–1989* (Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky, 1999).

oficjalne zawiadomienie 5 sierpnia 1983 roku na Komendę MO w Szczecinie. Sprawa została jednak umorzona. Nie ustalono sprawców⁵¹.

Świadomość Kościoła szczecińskiego o prowadzeniu w tych latach wzmożonej pracy operacyjnej wpłynęła na decyzję bpa Majdańskiego, który w trakcie konferencji dla dekanatu Szczecin–Północ 25 kwietnia 1986 roku wydał bezwzględny zakaz księżom samowolnego załatwiania wszelkich spraw w Wydziale ds. Wyznań z pominięciem kurii. Także każde wezwanie do Wydziału winno być konsultowane z kurią⁵².

Podobnie wyglądała sytuacja w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, gdzie ordynariuszem był Ignacy Jeż⁵³, szanowany i ceniony przez swoich księży, wierny kard. S. Wyszyńskiemu, któremu towarzyszyli od 1974 roku bp Tadeusz Werno⁵⁴ oraz bp Piotr Krupa⁵⁵ od 1984 roku. Wymienieni hierarchowie starali się nie wchodzić w otwarty konflikt z władzami komunistycznymi, chodziło przede wszystkim o uzyskanie zgody na budowę seminarium duchownego. Bp Jeż upominał także swoich księży przed mieszaniem się w politykę. Dla przykładu, według ustaleń SB, 18 stycznia 1978 roku na konferencji kleru dekanatu Miastko, która miała miejsce w miejscowości Koczała w kościele pw. Narodzenia NMP, zabrał głos ks. Czesław Adamkiewicz, proboszcz parafii Trzebielino, który stwierdził, że w 1979 roku wybuduje kościół w Dretyniu. W odpowiedzi bp Jeż udzielił reprimendy, bo wniosek poszedł do Urzędu Wojewódzkiego, ale nie został jeszcze

51 AIPN Sz 0012/222, t. 4, Meldunki operacyjne. I.VII Akta administracyjne Wydziału IV KW MO Szczecin 31.VIII.1983 r., 94–95.

52 AIPN Sz 0012/271/2/CD/1, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne /od dnia 19.04.–1.08./ 1986*, 27.

53 Ignacy Ludwik Jeż – ur. 31.07.1914 roku w Radomyślu Wielkim koło Mielca w rodzinie urzędnika sądowego; w latach 1924–1932 uczył się w katowickim Gimnazjum Państwowym im. A. Mickiewicza, w którym uzyskał świadectwo dojrzałości; w latach 1932–1937 studiował w Śląskim Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie oraz na Wydziale Teologicznym UJ, gdzie w 1937 roku uzyskał stopień magistra teologii. W 1937 roku otrzymał święcenia kapłańskie w katowickiej prokatedrze św. Apostołów Piotra i Pawła z rąk bpa S. Adamskiego; wikariusz; kapelan ZHP; przez krótki okres proboszcz; więzień Dachau; Stuttgartu. Od 1946 roku posługiwał duszpastersko na Górnym Śląsku. W 1960 roku został ustanowiony sufraganiem gnieźnieńskim z oddelegowaniem do posługi u boku bpa Wilhelma Pluty w administraturze gorzowskiej; od 1972 roku ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, w 1992 roku przeszedł na stan spoczynku. Zmarł w drodze do Rzymu 31.07.2007 roku, oczekując godności kardynalskiej. Prokop, *Biskupi zachodniopomorscy*, 259–265.

54 Tadeusz Werno – ur. 4.08.1931 roku w Kazimierzu Wielkopolskim koło Szamotuł, ojciec był listonoszem; w latach 1948–1951 kontynuował naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Gorzowie Wlkp., uzyskując świadectwo dojrzałości. W latach 1951–1956 odbywał studia filozoficzno-teologiczne w Gorzowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu i Gorzowie Wlkp.; 24.06.1956 roku został wyświęcony na kapłana w katedrze gorzowskiej przez bpa łódzkiego Michała Klepacza; pełnił funkcje wikariusza, ojca duchownego w WSD w Gorzowie Wlkp., pracownika kurii gorzowskiej, rektora kaplicy w Gorzowie Wlkp.; od roku 1971 roku proboszcz parafii w Świninie. W 1974 roku ustanowiony sufraganiem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Prokop, *Biskupi zachodniopomorscy*, 275–278.

55 Piotr Krupa – ur. 19.06.1936 roku w Maciejowie w rodzinie rolniczej. W latach 1951–1955 pobierał naukę w Liceum ogólnokształcącym w Złotowie, gdzie otrzymał świadectwo dojrzałości w 1955 roku. Studiował w gorzowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie–Paradyżu w latach 1955–1961. Na kapłana wyświęcony 14.05.1961 roku w Gorzowie Wlkp. przez bpa W. Plutę, pełnił funkcję wikariusza; w latach 1971–1976 studiował w Strasburgu, gdzie uzyskał stopień doktora teologii moralnej. Od 1976 roku notariusz kurii w Koszalinie oraz wykładowca teologii moralnej w WSD w Paradyżu; rektor tego seminarium, a po urlopie habilitacyjnym rektor WSD w Koszalinie; od 1984 roku biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej; od 1992 roku biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej. Prokop, *Biskupi zachodniopomorscy*, 278–280.

zatwierdzony. Zabronił kategorycznie wszelkich działań zmierzających do budowy⁵⁶. Były to oficjalne zastrzeżenia. Nieoficjalnie biskup ordynariusz dawał księżom wolną rękę. Ordynariusz nie akceptował duchownych, którzy poszli na „lep” władzy, m.in. w trakcie konferencji rejonowej w Słupsku 5 kwietnia 1978 roku przypomniał, że bez zezwolenia władz kościelnych księżom nie wolno przynależeć do Caritas, który „robi brudną robotę, oszukuje Watykan”⁵⁷. Oczywiście, władze miały także biskupów koszalińskich pod rutynowym nadzorem⁵⁸.

3. Seminarium duchowne

Dla ówczesnych władz pierwszym niepokojącym sygnałem zachodzących zmian w Kościele polskim był rekordowy nabór do seminariów w 1978 roku – w przypadku seminarium w Gościkowie–Paradyżu było to 60 kandydatów⁵⁹. Służba Bezpieczeństwa podjęła działania hamujące ten proces. Udało im się zniechęcić 8 kandydatów z woj. szczecińskiego. Tego procesu nie udało się jednak zatrzymać. W 1979 roku na pierwszy rok do WSD w Paradyżu zgłosiło się 82 kandydatów. Rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę akcję przeprowadzania rozmów z kandydatami i ich rodzicami. Wielu rodziców w imię wyższych wartości, uszanowania decyzji syna o wstąpieniu do seminarium płaciło cenę kariery zawodowej czy też politycznej⁶⁰.

Seminarium stało się celem zmasowanych działań operacyjnych. W styczniu 1980 roku zielonogórska SB wykorzystał informację od źródła „Emil”, osoby duchownej z otoczenia bpa Pluty: „Bp Pluta, ordynariusz diecezji gorzowskiej, żywi pretensje do swych dawnych sufraganów, a obecnie ordynariuszy w sprawie seminarium w Gościkowie”. Problem dotyczył obsady kadrowej seminarium. A w pierwszej kolejności obsady funkcji rektora, ks. dra Piotra Krupy, który podlegał bpowi Ignacemu Jeżowi. Mianowicie bp Jeż zgodził się na wyjazd za granicę ks. Krupy, gdzie miał się dalej kształcić. Bp Wilhelm Pluta tą decyzją bpa Jeża był oburzony. Następcą miał być ks. Henryk Dworak, ale z tej propozycji bp Pluta nie był zadowolony, ponieważ marzył mu się kandydat z tytułem doktora habilitowanego, prawdopodobnie chodziło o ks. Zdzisława Chlewińskiego, pracownika KUL⁶¹. Konflikt na tym tle stał się polem dla popisów operacyjnych SB – z wykorzystaniem TW, w tym dwóch wykładowców WSD⁶². Wyszukiwano także antysocjalistyczne postawy wśród alumnów seminarium.

56 AIPN Sz 00103/152, t. 6, KW MO w Koszalinie, *Materiały dotyczące publicznych wystąpień bpa Ignacego Jeża w latach 1978–1980*, 6.

57 AIPN Sz 00103/152, t. 6, KW MO w Koszalinie, 16.

58 Tadeusz Ceynowa, „Aparat bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Jeża w początkach jego działalności w Koszalinie”, w: *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. Tadeusz Ceynowa, Paweł Knap (Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2011), 165–178.

59 AIPN 060/275, Analizy operacyjne Wydziały IV KW MO w Zielonej Górze. 1978, 2.

60 APZG, UW, W ds. W, *Seminarium Duchowne*, sygn. 273, 133.

61 APZG, UW, W ds. W, *Seminarium Duchowne*, sygn. 273, 52.

62 AIPN BU 0713/ 184, t. 1, *Teczko osobowa bpa W. Pluty*, 14.

Poza tym biskupi szczeciński i koszaliński dążyli do budowy własnych seminariów duchownych. Bp Wilhelm Pluta, wg ustaleń SB zainspirowany radami ze swego otoczenia, miał proponować biskupowi K. Majdańskiemu i Jeżowi budowę seminariów dla Szczecina i Koszalina przy seminarium w Paradyżu. Jednak żaden z dwóch biskupów nie miał wyrazić na to zgody⁶³.

Biskupi w Szczecinie i Koszalinie mieli ambicje powołania własnych seminariów duchownych. Problem głównie rozbijał się o uzyskanie zgody władz administracyjnych zarówno co do kupna działki budowlanej, jak i podjęcia prac budowlanych. Niemniej jednak, począwszy od 1977 roku, klerycy VI roku zostali przeniesieni do Szczecina i umieszczeni na plebanii parafii pw. Świętej Trójcy. Natomiast od roku akademickiego 1981/1982 już trzy ostatnie roczniki przebywały w Szczecinie. Przełomowy był rok akademicki 1984/1985, kiedy to wszyscy klerycy zamieszkali na gołęcińskim wzgórzu⁶⁴.

Szczecińska SB w szyfrogramie nr 3265 z 5 lipca 1983 roku informowała: „księża liczą na normalizację stosunków, oceniając wizytę papieską. Wiążą to z nadzieją na przyspieszenie budowy WSD”⁶⁵. Faktycznie, prace budowlane nowego gmachu seminaryjnego rozpoczęto 11 sierpnia 1983 roku. Od października 1987 roku już wszystkie roczniki mieszkaly w budynku przy ul. Papieża Pawła VI 2, gdzie nadal prowadzone były prace budowlane. Ostatecznie budowa gmachu zakończyła się w 1993 roku za rządów abp. Mariana Przykuckiego⁶⁶.

Równie mozolnie toczyła się sprawa uzyskania zgody od władz państwowych na utworzenie seminarium duchownego w Koszalinie. Lata starań zostały uwiecznione w piśmie z 18 grudnia 1980 roku ówczesnego ministra oświaty i wychowania Krzysztofa Kruszewskiego skierowanym do bpa Ignacego Jeża. Kilka miesięcy później zakupiono działkę i podjęto prace budowlane gmachu seminaryjnego w Koszalinie. 22 października 1984 roku kard. Józef Glemp poświęcił dotychczas powstałe pomieszczenia seminaryjne. W roku akademickim 1984/1985 wszystkie roczniki alumnów zostały skupione w Koszalinie. Zwieńczeniem wysiłków biskupa i diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej była wizyta Jana Pawła II 1 czerwca 1991 roku podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny. Wówczas Ojciec św. dokonał uroczystego poświęcenia seminarium w Koszalinie⁶⁷.

63 AIPN Sz 0012/272, t. 1, *Meldunki operacyjne*, 4.

64 Grzegorz Wejman, „30-lecie Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Szczecinie”, w: *30 lat seminariów duchownych na Pomorzu Zachodnim*, red. Tadeusz Ceynowa (Koszalin: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego, 2013), 49.

65 AIPN Sz 0012/220, t. 4, *Meldunki operacyjne 1.07.–31.08.1983 r.*, 5.

66 Wejman, „30-lecie Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Szczecinie”, 52.

67 Tadeusz Ceynowa, „30 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie”, w: *30 lat seminariów duchownych na Pomorzu Zachodnim*, red. Tadeusz Ceynowa (Koszalin: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego, 2013), 74–78.

4. Duszpasterstwo

Wybór Jana Pawła II zmienił postawę duchowieństwa, które nabrało większej pewności siebie. Dla przykładu wg ustaleń SB w styczniu 1978 roku na terenie woj. koszalińskiego na ogólny stan 161 księży świeckich i zakonnych sprawdzenia list wyborczych dokonało 137, co stanowi 85% ogółu kleru. Tego obowiązku nie dopełnili franciszkanie z Koszalina oraz parafii konkatedralnej w Kołobrzegu i Świdwinie⁶⁸. Również środowisko księży postępowych i biernych zmieniło swoją postawę wobec zaistniałych zmian w Kościele. Malala liczba aktywnych członków Caritasu, którzy traktowali swoją przynależność jedynie pod względem formalnym, nie podejmowali żadnych konkretnych działań, które mogłyby szkodzić Kościołowi. Na dodatek tzw. księży bierni ożywili się duszpastersko. Próbując hamować ten proces, władze prowadziły 650 rozmów ostrzegawczych z księżmi⁶⁹. Aktywizowali się księża, m.in. już w maju 1979 roku pojawił się w szkole podstawowej w Starkowie ks. Henryk Ptak w czasie apelu z okazji podsumowania alertu harcerskiego, zachęcając dzieci do udziału w lekcji religii. Władze szkolne wymusiły na księdzu opuszczenie szkoły⁷⁰. Takich inicjatyw było wiele. Władze były zaniepokojone aktywnością środowiska akademickiego i podejmowaną tam tematyką m.in. Katynia czy sprawy Stanisława Pyjasa⁷¹.

Zauważono, że hierarchowie Kościoła, w tym szczecińscy, w odróżnieniu do szeregowego duchowieństwa zachowują daleko posunięty dystans wobec fali strajków w kraju, obawiając się prowokacji i uwikłania Kościoła w bliżej nieokreślone konsekwencje wypływające z poparcia tylko jednej strony. Biskupi obawiali się także rozlewu krwi i potencjalnej interwencji militarnej Moskwy⁷².

Pojawiło się szereg inicjatyw oddolnych typu: poświęcenie i ustawienie krzyża na terenie Państwowego Zakładu Unasielenia Zwierząt w Płotach – miejscowy proboszcz, ksiądz Wiktor Szczęsny, w czasie mszy 1 marca 1981 roku publicznie podziękował dyrektorowi Zbigniewowi Nieczyperowskiemu za to, że osobiście zwrócił się do niego z prośbą o poświęcenie krzyża w jego zakładzie pracy. Oprócz tego ksiądz zaapelował do innych dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw i instytucji, aby postąpili podobnie⁷³. Natomiast w nocy z 27 na 28 czerwca 1981 roku mieszkańcy miejscowości Dziwnówek postawili ołtarz polowy na terenie nienależącym do Kościoła. Celem było odprawienie Mszy św. niedzielnej dla wczasowiczów. Na wniosek administratora parafii, ks. Stefana Kałuż-

68 AIPN Sz 00103/152, t. 4, Komenda Wojewódzka MO w Koszalinie, *Informacje o działalności Kurii i kleru w województwie w latach 1976–1979*, 112.

69 APZG, UW, Wydział ds. Wyznań, *Analizy*, sygn. 12, 136–140.

70 AIPN Sz 00103/152, t. 6, KW MO w Koszalinie, *Materiały dotyczące publicznych wystąpień bpa I. Jeża w latach 1978–1980*, 108.

71 AIPN Sz 00103/152, t. 10, Informacje Wydziału IV KW MO Koszalin dla I Sekretarza KW PZPR z lat 1972–1980, 216.

72 Maciej Maciejowski, „Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia – 3 września 1988 r.)”, w: *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, Materiały pokonferencyjne, red. Artur Kubaja i Maciej Maciejowski (Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2009), 193–203.

73 AIPN Sz 0012/221, t. 4, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.03.–31.03.1981 r.*, 20.

nego, ustne zezwolenie dał naczelnik gminy – Brzozowski. Były konsekwencje⁷⁴. 5 lipca 1981 roku odprawiono mszę polową z udziałem 1,5 tys. wiernych także w Rewalu⁷⁵. We wrześniu 1981 roku we wsi Wełtyń mieszkańcy zwrócili się do miejscowego proboszcza, ks. Antoniego Chodakowskiego, z prośbą o zorganizowanie uroczystego poświęcenia krzyży, które miały zawisnąć izbach miejscowej szkoły podstawowej⁷⁶. Podobna inicjatywa miała miejsce w miejscowości Mieszkowice⁷⁷. W listopadzie 1981 roku proboszcz parafii Moracz, ks. Tadeusz Marszelewski, odprawił Mszę św. w remizie OSP we wsi Czarnogłów, nie posiadając stosownego zezwolenia⁷⁸.

W grudniu 1981 roku ks. Bolesław Jewulski w Połczyniu-Zdroju atakował rząd i gen. Jaruzelskiego za wprowadzenie stanu wojennego, za co 23 grudnia został decyzją Prokuratury Wojskowej w Koszalinie aresztowany, a następnie 4 marca 1982 roku przez Sąd Wojskowy Pomorskiego Okręgu Wojskowego skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw publicznych na 2 lata⁷⁹.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce przez kolejne lata trwała akcja pomocy charytatywnej zza granicy, która uderzała w autorytet reżimu, spotykając się z dezaprobatą. Inicjatyw duszpasterskich było bardzo wiele.

13 czerwca 1982 roku podczas ogłoszeń duszpasterskich ks. Tadeusz Sosnowski, proboszcz parafii w Rewalu, poinformował wiernych, iż parafia organizuje bezpłatny pobyt nad morzem dla dzieci osób więzionych i internowanych. Pobierowo już wcześniej podjęło inicjatywę i przyjęło 100 dzieci. W samym Rewalu jedna tylko rodzina zaoferowała pobyt 30 dzieci. Władze podjęły śledztwo, karząc inicjatorów akcji, w tym proboszcza⁸⁰.

W 1983 roku problemem dla władz stał się ks. Andrzej Majewicz, administrator parafii w Wolinie, który wystąpił o zgodę na odprawienie nabożeństwa w ruinach tamtej katedry. W latach 1980–1981 – co odnotowano – odprawiane były tam nabożeństwa, na co kuria dawała zgodę. Oczywiście, stanowisko władz administracyjnych było negatywne. Ks. Majewicz mimo braku akceptacji władz lokalnych i tak odprawił nabożeństwo. Konsekwencją była rozmowa ostrzegawcza, a następnie kolegium⁸¹.

26 sierpnia 1984 roku w Świnoujściu, gdzie mimo rozmowy wiceprezydenta miasta z ks. Henrykiem Wejmanem zastępującym nieobecnego proboszcza parafii oraz interwencji kurii, doszło do manifestacyjnego układania kwiatów oraz umieszczania na nich szarf z prowokacyjnymi napisami. Biskup Kazimierz Majdański jedynie stwierdził, że nic o tym nie wiedział⁸².

74 AIPN Sz 0012/221, t. 6, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.06.–30.06.1981 r.*, 123.

75 AIPN Sz 0012/221, t. 7, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.07.–31.07.1981 r.*, 16.

76 AIPN Sz 0012/221, t. 10, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.10.–31.10.1981 r.*, 98.

77 AIPN Sz 0012/221, t. 10, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.10.–31.10.1981 r.*, 124.

78 AIPN Sz 012/221, t. 11, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.11.–30.11.1981 r.*, 26.

79 AIPN Sz0058/38/CD/1, KW MO w Szczecinie, *Działalność pozareligijna Kościoła Rzymskokatolickiego w okresie lat 1980–1982 na tle ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce. 1989*, 34.

80 AIPN Sz 0012/219, t. 3, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.05.–30.06.1982 r.*, 342.

81 AIPN Sz 0012/220, t. 4, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.07.–31.08.1983 r.*, 16.

82 AIPN Sz 0012/223, t. 2, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.05.–31.08.1984 r.*, 236–237.

Władze irytowały organizowane msze za ojczyznę, które przy pomocy szczecińskiej kurii starano się blokować. Nasiliły się one zwłaszcza po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki. Dla przykładu dyrektor Wydziału ds. Wyznań w Szczecinie 23 kwietnia 1986 roku przeprowadził rozmowę z kanclerzem kurii, ks. Edmundem Cybulskim, dotyczącą inicjatyw niektórych księży co do zorganizowania nabożeństwa 1 i 3 maja. Dyrektor wskazał m.in. na postawę ks. Stanisława Parola, który zapowiedział 11 kwietnia 1986 roku na Mszy św. za ojczyznę, że 1 maja zostanie odprawione nabożeństwo w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusa w intencji ludzi pracy. Swój udział zapowiedzieli czołowi przedstawiciele opozycji szczecińskiej, a kościół znajdował się blisko trasy pochodu. Ks. Cybulski oświadczył, że: „wszyscy mają już dość jego działalności i w najbliższym czasie zostanie skierowany do pracy misyjnej”⁸³.

W tym okresie przeprowadzono 16 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z administratorami parafii w Szczecinie, zwłaszcza z tymi, którzy zajmowali się duszpasterstwem stanowym⁸⁴. Szczecińska Służba Bezpieczeństwa odnotowała w 1985 roku, że w piśmie pt. „Obraz” nr 3/22/85, wydawanym przez szczecińskie podziemie, umieszczono m.in. następującą informację: „Rano 8 marca ks. Andrzej Wałdowski z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa został wezwany do Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego, gdzie Dyrektor Kołodziejek groził mu szykanami za odprawianie nabożeństw w intencji Ojczyzny, na które co miesiąc uczęszczają rzesze szczecinian. Mimo to, tego samego dnia ks. Wałdowski odprawił kolejną mszę świętą w intencji Ojczyzny. Śpiewał chór Politechniki Szczecińskiej, studenci recytowali patriotyczne utwory, w składaniu darów wzięli udział przedstawiciele środowisk akademickich Szczecina. Kazanie ks. Wałdowskiego oparte było w znacznym stopniu na treściach z homilii ks. Jerzego Popiełuszki”. O powyższym poinformowano Wydział ds. Wyznań z sugestią wykorzystania w toczącym się przeciwko ks. A. Wałdowskiemu postępowaniu administracyjnym⁸⁵.

W 1985 roku władza skrupulatnie odnotowywała inicjatywy związane z osobą zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki. Wg informacji szczecińskiej SB: „19 kwietnia 1985 r. o godz. 20:00 w kościele pw. NSPJ w Szczecinie – obsługiwanym przez księży Towarzystwa Chrystusowego – odbyło się wcześniej zapowiedziane nabożeństwo w intencji ks. Jerzego Popiełuszki. Impreza przebiegała pod hasłem «W pół roku po śmierci Jego», a przewodniczył jej duszpasterz akademicki ks. Andrzej Wałdowski”⁸⁶.

Nie dało się zahamować inicjatyw poszczególnych księży. Przykładem jest ks. Jerzy Steckiewicz, który 1 maja 1986 roku w trakcie porannej mszy w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie podał intencję w modlitwie powszechnej za ludzi ciężko pracujących, bez pracy oraz za ofiary Czarnobyla⁸⁷. Czy też postawa ks. Mariana Szostaka, który 11 maja 1986 roku w kościele pw. WNMP w Nowogardzie zamiast kazania odczy-

83 AIPN Sz 0012/271, t. 2, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 19.04.–1.08.1986 r.*, 20–21.

84 AIPN Sz 0012/271, t. 2, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 19.04.–1.08.1986 r.*, 45.

85 AIPN Sz 0012/222, t. 2, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.03.–31.07.1985 r.*, 52–53.

86 AIPN Sz 0012/222, t. 2, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.03.–31.07.1985 r.*, 56.

87 AIPN Sz 0012/271, t. 2, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 19.04.–1.08.1986 r.*, 39.

tał komunikat Konferencji Episkopatu Polski. Po jego zaś odczytaniu dodał komentarz – „naukę historii prowadzi się w imię czerwonej przyjaźni, a co do Katynia jest to zagadką, kto wymordował Polaków”⁸⁸. Wspomniany ks. Jerzy Steckiewicz w czerwcu 1986 roku zorganizował pielgrzymkę do Warszawy – do grobu ks. Jerzego Popiełuszki – przez Bydgoszcz i choć Służba Bezpieczeństwa odwołała autokar, 20 pielgrzymów pojechała pociągiem⁸⁹.

25 marca 1987 roku dyrektor Wydziału ds. Wyznań w Szczecinie wystosował pod adresem ks. Tadeusza Czapigi, administratora parafii pw. MB Nieustającej Pomocy, oraz kurii szczecińskiej w sprawie szkodliwej działalności ks. Czapigi, który 16 marca 1987 roku w katedrze szczecińskiej podczas rekolekcji wielkopostnych dla ludzi pracy i młodzieży męskiej składował ustrój PRL, jej naczelne organy, a także sojusznicze stosunki z ZSRR; pomawiał władze polskie o zamach na papieża⁹⁰.

Przez lata Służba Bezpieczeństwa starała się pozyskiwać nowe kontakty operacyjne, trzeba przyznać, że w latach 80. skala była porażająca. Trwała prawdziwa wojna na tym polu między kuriami a aparatem bezpieczeństwa, ale także na poziomie kapłańskich sumień. Przykładem jest ks. Stanisław Wojnar, którego przypadek był porażką operacyjną SB. W założonej mu teczce jako kandydata na TW 31 maja 1988 roku por. Andrzej Stachurski z koszalińskiej SB zanotował: „Po dokonaniu analizy materiałów zebranych z opracowania stwierdzono niechęć wymienionego do utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z pracownikami Służby Bezpieczeństwa. Zebrane materiały kompromitujące nie wywarły na opracowywanym żadnego wrażenia. Wojnar podszedł do nich lakonicznie uznając je jako fakty, które nie mogą w znacznym stopniu zaszkodzić mu w dalszej pracy księdza. W związku z powyższym odstąpiono od dalszego opracowywania wymienionego w charakterze kandydata na tajnego współpracownika. Materiały z opracowania wnioskuje się do złożenia w archiwum Wydziału „C” WUSW w Koszalinie. Dalszą kontrolę ks. Wojnara należy prowadzić w ramach jego TEOK nr ewidencyjny 15285”⁹¹.

Służba Bezpieczeństwa pod koniec lat 80. musiała uznać swoją porażkę. W ocenie Stanisława Buczyńskiego z ośrodka doskonalenia kadr MSW z lutego 1989 roku można przeczytać: „Występujące w Polsce kryzysy każdorazowo aktywizowały kler katolicki. Kościół posiadający odpowiednią kadrę, silną bazę i zorganizowane zaplecze społeczne okazał się instytucją silną i sprawnie działającą, nie pozwalając sprowadzić się do posługi religijnej w zakresie indywidualnych pragnień ludzi wierzących. Każdorazowo umiejętnie adoptował swoją społeczną doktrynę do aktualnych warunków społecznych i politycznych w kraju. Umiejętnie wykorzystywał je do aktywizacji i integracji wierzących wokół Kościoła i religii, między innymi wybór Wojtyły i pielgrzymki do Polski”⁹².

88 AIPN Sz 0012/271, t. 2, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 19.04.–1.08.1986 r.*, 68–69.

89 AIPN Sz 0012/271, t. 2, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 19.04.–1.08.1986 r.*, 180–184.

90 AIPN Sz 0012/275, t. 1, WUSW w Szczecinie, *Meldunki operacyjne. 1.01.–30.06.1987 r.*, 133.

91 AIPN Sz 00104/474, *Teczka kandydata na TW. Ks. Stanisław Wojnar*, 56–57.

92 AIPN Sz 0058/38/CD/1, KW MO w Szczecinie, *Działalność pozareligijna Kościoła Rzymskokatolickiego w okresie lat 1980–1982 na tle ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce. 1989*, 46.

Zakończenie

Lata 80. to okres, kiedy system komunistyczny w Polsce załamywał się zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Fale strajków i niezadowolenia społecznego zmusiły reżim do ponownego zwrócenia do Kościoła katolickiego o pomoc w mediacji społecznej. Jednak po wyborze Jana Pawła II *status quo* Kościół był już inny w porównaniu z latami wcześniejszymi, a kolejne trzy pielgrzymki Ojca św. do Polski wyznaczały program duszpasterski na kolejne lata między wizytami Jana Pawła II w Ojczyźnie. Poza tym Kościół w Polsce został zauważony na forum międzynarodowym. Podejmowane przez aparat bezpieczeństwa i inne komórki wyznaniowe działania hamujące inicjatywy duszpasterskie biskupów w szczecińskich i koszalińskich oraz podległego im duchowieństwa nie przynosiły rezultatu. Nawet skrytobójcze zabójstwa, w tym to najgłośniejsze – śmierć ks. Jerzego Popiełuszki – jedynie wzmagaly kolejne inicjatywy, potwierdzając słowa Tertuliana, starożytnego pisarza chrześcijańskiego z Kartaginy: „krew męczenników nasieniem nowych chrześcijan”. Ostatecznie w 1989 roku reżim komunistyczny w zasadniczym kształcie upadł. Zwyciężyła idea „Solidarności”, a z nią także sam Kościół katolicki. Jednak od lat Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim oraz całe społeczeństwo, podobnie zresztą jak w całej Polsce, musi się zmagać z układami i relikami minionego systemu.

Bibliografia

- „*Papież musiał zginąć*”. *Wyjaśnienia Ali Agcy*. Wstęp i opracowanie dokumentów Andrzej Grajewski, wybór dokumentów Andrzej Grajewski, Michał Skwara. Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej „Gość Niedzielny”, Instytut Pamięci Narodowej, 2011.
- 30 lat seminariów duchownych na Pomorzu Zachodnim*, red. Tadeusz Ceynowa. Koszalin: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego, 2013.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie. KC PZPR, sygn. LI/230.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie. Sygn. 00103/152; t. 4, 00103/152, t. 54; 00103/152, t. 58; 0058/38/CD/1; 0012/220, t. 4; 0012/275, t. 1; 0024/298, t. 3; 008/641, t. 2; 0012/221, t. 4; 0012/221, t. 6; 0012/221, t. 7; 0012/221, t. 10; 0012/221, t. 11; 0012/222, t. 4; 00103/152, t. 6; 00103/152, t. 10; 0012/219, t. 3; 0012/223, t. 2; 0012/271, t. 2; 0012/222, t. 2; 0012/275, t. 1; 00104/474.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, Sygn. 060/157, t. 7; 060/275.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, BU 0713/ 184, t. 1.
- Archiwum Państwowe w Szczecinie Wydział ds. Wyznań UW. Sygn. 10.
- Archiwum Państwowe w Zielonej Górze Wydział ds. Wyznań UW. Sygn. 273; 12.
- Ceynowa, Tadeusz. „30 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie”. W: *30 lat seminariów duchownych na Pomorzu Zachodnim*, red. Tadeusz Ceynowa. Koszalin: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego, 2013.

- Ceynowa, Tadeusz. „Aparat bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Jeża w początkach jego działalności w Koszalinie”. W: *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. Tadeusz Ceynowa, Paweł Knap. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2011.
- Garlicki, Andrzej. *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 2004.
- Jan Paweł II w Szczecinie. *Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku*. Wstęp Zbigniew Stanuch, wybór i opracowanie Magdalena Semczyszyn, Anna Sitkowska, Zbigniew Stanuch. Warszawa–Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2008.
- Komunizm w Polsce. Zdrada – zakłamanie – zniewolenie*, red. Włodzimierz Bernacki, Henryk Głębocki, Maciej Korcuć, Filip Musiał, Jarosław Szarek, Zdzisław Zblewski. Kraków: Wydawnictwo Kluszczyński, 2005.
- Latka, Rafał. *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2019.
- Litka, Piotr, Grzegorz Głuszak. *Skompromitować papieża. Nieznane fakty i dokumenty dotyczące Jana Pawła II*. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, 2011.
- Litka Piotr. *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską*. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, 2010.
- Maciejowski, Maciej. „Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia – 3 września 1988 r.)”. W: *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*. Materiały pokonferencyjne red. Artur Kubaja i Maciej Maciejowskiego. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2009.
- Prokop, Krzysztof Rafał. *Biskupi zachodniopomorscy (X–XX w.)*. Koszalin, 2003.
- Raina, Peter. *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*. T. 3: *lata 1975–1989*. Poznań–Pelplin: Wydawnictwo W drodze, 1996.
- Raina, Peter. *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka. 1982–1989*. Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky, 1999.
- Rolicki, Jan. *Edward Gierek: przerwana dekada*. Warszawa: Wydawnictwo Fakt, 1990.
- Śmierchalski-Wachocz, Dariusz. *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*. T. 1. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2014.
- Weigel, George, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*. Tłum. Wojciech Buchner. Poznań: Wydawnictwo W drodze, 1995.
- Weigel, George. *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*. Tłum. Maria Tarnowska, Jadwiga Piątkowska, Dominika Chylińska, Jacek Illg, Rafał Śmietana. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000.
- Wejman, Grzegorz. „30-lecie Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Szczecinie”. W: *30 lat seminariów duchownych na Pomorzu Zachodnim*, red. Tadeusz Ceynowa. Koszalin: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego, 2013.
- Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, wstęp i opracowanie Andrzej Fiszke, Marcin Zaremba. Warszawa: Biblioteka Więzi, 2005.

Zieliński, Zygmunt. *Kościół w Polsce. 1944–2002*. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, 2003.

Zieliński, Zygmunt. *Papiestwo i papieża dwóch ostatnich wieków*. Warszawa: Wydawnictwo Pax, 1999.